



Stefan Konstańczak

Uniwersytet Zielonogórski

ORCID: 0000-0001-8911-1257

e-mail: s.konstanczak@ifil.uz.zgora.pl

DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/RF.2022.006>

Dwa pokolenia szkoły lwowsko-warszawskiej: Tadeusz Czeżowski (1889–1981) i Zbigniew Jordan (1911–1977)

Historia polskiej filozofii wydaje się mocno wyeksploatowanym obszarem badawczym, o którym w zasadzie już wszystko zostało powiedziane. Tymczasem w archiwach zachowały się nieupubliczne dotąd materiały, rzucające nowe światło na kształtowanie się tych tradycji rodzimej filozofii, do których najchętniej nawiązujemy. Chodzi tu oczywiście o szkołę lwowsko-warszawską, polski intelektualny produkt eksportowy, którym słusznie się chlubimy przed całym światem. W opracowaniach na temat czynników konsolidujących przedstawicieli tej szkoły w trudnych latach powojennych osoba Tadeusza Czeżowskiego (1889–1981) całkowicie nieślusnie – jak się okazuje w świetle przeprowadzonych badań – zajmowała dotąd drugoplanową pozycję.

Tadeusz Czeżowski jest przedstawiany przede wszystkim jako ten reprezentant filozoficznej szkoły lwowsko-warszawskiej, który kontynuował kierunki dociekań filozoficznych wytyczone przez samego Kazimierza Twardowskiego.

Beznamiętna, spokojna rzeczowość, panowanie nad własnym stylem, trzymanie go na wodzy – to język Tadeusza Czeżowskiego. Mało u kogo tak wyraźnie się czuje, że język jest tylko środkiem do wyrażania myśli i nie powinien w pracy naukowej stawać się celem. Język i styl Kazimierza Ajdu-

kiewiczza i Tadeusza Czeżowskiego najbliższy jest stylowi i językowi Kazimierza Twardowskiego¹.

Z tego względu to właśnie Czeżowskiemu najłatwiej było podtrzymać kontakt z pozostałymi uczniami Twardowskiego. Nic zatem dziwnego, że na pierwszym zjeździe uczniów Twardowskiego w pierwszą rocznicę jego śmierci to właśnie Czeżowskiemu przypadło zadanie wygłoszenia referatu upamiętniającego mistrza i nauczyciela. Niestety wojna gwałtownie przerwała historyczną ciągłość funkcjonowania szkoły lwowsko-warszawskiej, której przedstawiciele rozprzeczli się po całym świecie, a po zakończeniu działań wojennych stracili też swoją naturalną siedzibę – Uniwersytet Lwowski. Odtworzenie w warunkach powojennych więzi i potencjału naukowego szkoły było już praktycznie niemożliwe. Przetrwała jednak idea Twardowskiego, że nauka stanowi jedność i można w zgodzie ze sobą uprawiać jej różne dyscypliny, ale także współdziałać ze sobą, różniąc się poglądami i naukowymi orientacjami. Właśnie w takim procesie kluczową rolę odgrywał Tadeusz Czeżowski. Uczestniczył zatem prawie we wszystkich przedsięwzięciach mających na celu reaktywowanie więzi łączących uczniów tej szkoły². Ze względów pozanaukowych natomiast jego udział w integrowaniu filozofów emigracyjnych z pozostałymi w kraju uczniami Twardowskiego nie był dotąd znany. Tymczasem jest on unikatowy, gdyż obrazuje, że wspólnota duchowa łącząca środowisko szkoły lwowsko-warszawskiej przetrwała mimo znacznych odległości i przeszkód natury politycznej. To właśnie Czeżowski, współpracując z filozofami emigracyjnymi, wykazał w praktyce trafność słów Izydora Dąmbskiej:

wydaje mi się, że oddziaływanie Twardowskiego – tak silne za jego życia – trwa jakoś nadal w Polsce. Może przez uczniów Jego uczniów, a może przez utrwalony w tym, co stworzył, pewien model duchowy. Co więcej, myślę, że to oddziaływanie jest nam potrzebne³.

¹ Maria Rzeuska, „O języku, stylu i polszczyźnie filozofów szkoły Twardowskiego”, w: Tadeusz Czeżowski, *Rozprawy filozoficzne* (Toruń: Towarzystwo Naukowe w Toruniu, 1969), 322.

² Szerzej na temat udziału Czeżowskiego w krajowych powojennych przedsięwzięciach integrujących dawnych uczniów Twardowskiego w: „«Oby nie gasła pochodnia myśli filozoficznej» – spotkania uczniów Twardowskiego w rocznicę śmierci Mistrza”, *Filo-Sofija* 40 (2018): 79–97.

³ Izydora Dąmbska, „Kazimierz Twardowski”, *Znak* 181–182 (1969): 885.

Do grona tych, którzy takiemu oddziaływaniu ulegali, trzeba zaliczyć zwłaszcza Zbigniewa Jordana, przedwojennego ucznia Stefana Błachowskiego i Zygmunta Zawirskiego na Uniwersytecie Poznańskim.

Zbigniew Jordan (1911–1977) tylko przez wojenną zawieruchę nie zajmuje w historii polskiej nauki takiej pozycji, na jaką zasługuje. Jemu bowiem przypadła rola łącznika między uczniami Twardowskiego, czemu nie przeszkadzało nawet to, że po wojnie nigdy nie było mu dane odwiedzić kraju rodzinnego. Ramy jednego niewielkiego objętościowo artykułu nie pozwalają przedstawić kompleksowo jego wkładu w podtrzymanie ciągłości szkoły lwowsko-warszawskiej. To właśnie on utrzymywał stały kontakt z ponad czterdziestoma osobistościami polskiej nauki, w tym przede wszystkim z najwybitniejszymi uczniami Twardowskiego. Ale to kontakt z Czeżowskim miał dla niego szczególne znaczenie, gdyż ze wszystkich uczniów Twardowskiego jedynie on miał odwagę publikować w redagowanym przez siebie „Ruchu Filozoficznym” prace Jordana – nie dość, że emigracyjnego filozofa, to jeszcze współpracownika instytucji sowietologicznych działających na terenie Europy Zachodniej. W zasadzie trudno dziś ocenić, ile to wymagało odwagi i wiary w to, że prawdziwa nauka zawsze sama się obroni. Współdziałanie Czeżowskiego z Jordanem w przekonaniu autora poniższego tekstu wydało niezwykle owoce. Otóż zwalczana w kraju szkoła lwowsko-warszawska wręcz rozkwitała na forum światowym i żadne wysiłki ideologów komunistycznych próbujących zdezwuować jej dorobek⁴ nie mogły zakończyć się powodzeniem.

Celem prezentowanego artykułu jest zatem uzupełnienie kart historii filozofii polskiej o nieznane fakty dotyczące więzi łączących środowisko emigracyjnych filozofów z uczniami Twardowskiego pozostałymi w kraju. Za głównych reprezentantów tych środowisk, w świetle przeprowadzonych badań, należy uznać właśnie Tadeusza Czeżowskiego i Zbigniewa Jordana. Podstawą tego opracowania jest nieznana dotąd korespondencja obu tych filozofów zachowana w rękopisach w zasobach archiwalnych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Ich korespondencja trwała blisko 40 lat i jest dowodem na to, że nawet przymusowa powojenna emigracja nie zrywała więzów łączących filozofów ze szkoły lwowsko-warszawskiej. Choć Czeżowski i Jordan należeli do dwóch różnych pokoleń tej szkoły, to wspólne zainteresowania naukowe i podobne zapatrywania polityczne spowodowały, że ich więź, choć tylko korespondencyjna, była w pewnym sensie wyjątkowa. Nawet in-

⁴ Zob. np. Henryk Holland, „Legenda o Kazimierzu Twardowskim”, *Mysł Filozoficzna* 3 (1952): 260–312.

gerencji komunistycznej cenzury nie były bowiem w stanie wpłynąć na jej kształt. Dzięki niej Jordan wykazywał się doskonałą orientacją w dorobku samego Czeżowskiego, jak i pozostałych przedstawicieli szkoły lwowsko-warszawskiej. To właśnie głównie dzięki tej korespondencji mógł pełnić funkcję „ambasadora” polskiej filozofii w świecie i zarazem pierwszego historyka szkoły lwowsko-warszawskiej. Przypomnieniu roli obu filozofów w dziejach polskiej filozofii sprzyja zwłaszcza przypadająca w tym roku 40. rocznica śmierci Czeżowskiego oraz 110. rocznica urodzin Jordana⁵.

1. Zbigniew Jordan a szkoła lwowsko-warszawska

Droga do nawiązywania przez Jordana kontaktów z polskimi intelektualistami uczestniczącymi w różnych przedsięwzięciach naukowych na zachodzie Europy była ułatwiona, gdyż znał ich wszystkich z publikacji, a z niektórymi miał także okazję spotkać się osobiście jeszcze przed wojną. Jordan był bowiem już jako student mocno zaangażowany w działalność Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk oraz Poznańskiego Towarzystwa Filozoficznego, które gościło na wykładach prawie wszystkich liczących się w kraju filozofów, psychologów i socjologów. Dyskusja, jaką na jednym z posiedzeń prowadził osobiście z Kotarbińskim na temat wygłoszonego przez niego odczytu o zdaniach psychologicznych, stała się inspiracją do napisania przez niego pierwszego artykułu naukowego opublikowanego w specjalistycznym czasopiśmie „Psychometria”⁶. Jego pierwsza powojenna publikacja w Wielkiej Brytanii jeszcze bardziej uświadomiła mu, jak bliskie są mu poglądy filozofów wywodzących się ze szkoły lwowsko-warszawskiej. Z korespondencji Jordana z Jerzym Giedroyciem wynika, że nawiązywanie kontaktów odbywało się podczas bezpośrednich spotkań, a dopiero po-

⁵ Powstanie tego opracowania stało się możliwe dzięki pomocy i życzliwości p. Eleonory Czeżowskiej, córki znamienitego polskiego filozofa, która wyraziła zgodę na udostępnienie materiałów rękopiśmiennych jej ojca zachowanych w Archiwum Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, oraz p. Andrzeja Bernhardta, prezesa Stowarzyszenia Instytut Literacki Kultura w Paryżu, dzięki któremu autor uzyskał dostęp do korespondencji Zbigniewa Jordana z Jerzym Giedroyciem.

⁶ „Poznańskie Towarzystwo Filozoficzne”, *Ruch Filozoficzny* 1–3 (1938): 149b. Chodzi tu o artykuł: Zbigniew Jordan, „Próba analizy zdań psychologicznych Prof. T. Kotarbińskiego. (Przyczynek do badań nad epistemologicznymi podstawami psychologii)”, *Psychometria* 2 (1935): 347–375.

tem przeradzały się one w kontakt korespondencyjny. Jedyne zauważalne wyjątki Jordan uczynił w przypadku Tadeusza Czeżowskiego – kontakt z nim miał charakter wyłącznie korespondencyjny. Większość swoich znajomości Jordan zawarł podczas wrześniowego seminarium UNESCO w Paryżu w 1956 roku, poświęconego aspektom historycznym, socjologicznym i ekonomicznym idei postępu. W seminarium tym wzięła udział bardzo liczna delegacja polskich filozofów, a jej pobyt na Zachodzie trwał ponad miesiąc. Okazja do nawiązania kontaktów osobistych była więc wyjątkowa i Jordan w pełni ją wykorzystał. Spotkania te wywarły na nim wyjątkowo korzystne wrażenie, o czym pisał w liście do swojej żony:

to wspaniałe pokolenie, z którego każdy kraj byłby dumny. Są wśród nich ludzie o niezwyklej inteligencji, wszyscy są bystrzy, mają otwarte głowy, pełni idealizmu, rozmachu i energii. Nawet Ci, którzy nazywają się komunistami, są nimi tylko z nazwy. W gruncie rzeczy to socjaliści o bardzo lewicowym, myślowo i temperamentalnie, nastawieniu⁷.

Jego uwadze nie umknął jednak wówczas fakt, że takie postawy były „podszyte strachem”, obawą, że za nadmierne otwarcie się wobec przedstawicieli emigracji mogą im grozić poważne konsekwencje. W zasadzie tylko Tadeusz Czeżowski pozytywnie wyróżniał się z tego grona nie tylko swoją odwagą cywilną, ale także dążeniem do integrowania nauki krajowej z emigracyjną. Zamysł ten realizował, nie bacząc na trudności natury politycznej i administracyjnej. Jego koledzy reprezentujący szkołę Twardowskiego, posiadając znacznie większe możliwości działania, choćby z racji piastowania kierowniczych stanowisk w polskiej nauce, nie mogli się pochwalić nawet zbliżonymi osiągnięciami, choć Jordana nie tylko znali, ale nawet często odwiedzali podczas wizyt w Wielkiej Brytanii.

Jordan już w swej pierwszej pracy opublikowanej na Zachodzie, *The Development of Mathematical Logic and of Logical Positivism in Poland Between the Two Wars*, wykazał się doskonałą znajomością dorobku przedstawicieli szkoły lwowsko-warszawskiej, którą wyniósł nie tylko z poznańskiego uniwersytetu, ale także ze żmudnych studiów i kwerend w brytyjskich bibliotekach i instytucjach naukowych. Praca ta bowiem

⁷ Cyt. za: Sławomir Łukasiewicz, „Kontakty z krajem w korespondencji Zbigniewa Jordana i Wandy Czapskiej-Jordana z drugiej połowy lat pięćdziesiątych”, w: *Powrzesniowa emigracja niepodległościowa na mapie kultury nie tylko polskiej: Paryż, Londyn, Monachium, Nowy Jork*, t. 2, red. Violetta Wejs-Milewska, Ewa Rogalewska (Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, 2015), 386.

powstała na podstawie publikacji przechowywanych w angielskich instytucjach naukowych, a zatem przede wszystkim publikacji z anglo- i niemieckojęzycznych czasopism specjalizujących się w filozofii analitycznej, w których Czeżowski przed wojną nie publikował. W pracy tej o Czeżowskim znajduje się więc tylko lakoniczna wzmianka, że w ramach badań prowadzonych w szkole lwowsko-warszawskiej specjalizował się w logice tradycyjnej⁸. Dopiero ich późniejsza korespondencja pozwoliła Jordanowi bliżej zapoznać się z naukowym dorobkiem Czeżowskiego. Pracując nad swoją najważniejszą książką, *Philosophy and Ideology*, dotarł nawet do prawie zupełnie dziś zapomnianego opracowania autorstwa Tadeusza Czeżowskiego o filozofii polskiej, zamieszczonego w prestiżowej encyklopedii filozoficznej Ueberwega⁹. W przygotowanej książce Jordan bowiem starał się przedstawić rys historyczny polskiej filozofii międzywojennej, gdyż jej treści były związane ze swobodnym przeciwstawieniem osiągnięć polskiej filozofii przed wojną jej kondycji powojennej. Chodziło o wykazanie atrofii nauki, a zwłaszcza filozofii i nauk społecznych, spowodowanej próbą wprowadzenia za pomocą administracyjnego dyktatu monopolu marksizmu. W takim kontekście wydatnie wzrastała ranga prac Czeżowskiego, który w trudnych warunkach powojennych jako jeden z nielicznych potrafił kontynuować w niezmienionej postaci kierunki swoich badań zapoczątkowanych jeszcze przed wojną.

Warto zwrócić uwagę na układ treści tej książki Jordana, gdyż to właśnie szkoła lwowsko-warszawska została w niej ukazana jako jedyny kontynuator tradycji polskiej filozofii, a marksizm w wersji stalinowsko-leninowskiej był według Jordana w całości obcym zapożyczeniem. Kontrastowe przedstawienie szkoły lwowsko-warszawskiej i powojennych marksistów Jordan rozpoczął od omówienia naukowych tradycji obu konkurencyjnych sposobów uprawiania filozofii. Powojenny marksizm tylko z nazwy okazywał się polską tradycją filozoficzną, gdyż mimo posiadania niemałych tradycji przedwojennych w żadnym wypadku nie mógł uważać się za ich kontynuatora.

⁸ Zob. Zbigniew Jordan, „The Development of Mathematical Logic and of Logical Positivism in Poland Between the Two Wars”, *Polish Science and Learning* 6 (1945): 37.

⁹ Zob. Tadeusz Czeżowski, „Die polnische Philosophie: Einzeldisziplinen”, w: Friedrich Ueberweg, *Grundriss der Geschichte der Philosophie*, t. 5 (Berlin: Ver. E. S. Mittler & Sohn, 1928), 229–334. Współautorem tego opracowania był Wincenty Lutosławski. Znajomość tej pracy Jordan potwierdził w liście do Czeżowskiego z 9.07.1959 r. (*Spuścizna prof. Tadeusza Czeżowskiego*, Archiwum UMK, sygn. 309/80/VII/168, k. 74).

Jordan dzięki swoim doświadczeniom związanym z uczestnictwem w działalności naukowej zyskał także przekonanie, że droga do filozofii światowej prowadzi tylko poprzez publikowanie w języku angielskim, co zasygnalizował w jednym z listów do Czeżowskiego:

Niewątpliwie istnieją poważne przeszkody w znalezieniu założeń i twierdzeń filozofii lingwistycznej w języku polskim. Dwie są tego główne przyczyny. Po pierwsze, język filozoficzny angielski jest bardzo bogaty, subtelny, znaczenia terminów są na ogół starannie zdefiniowane. Po wtóre, aparatura pojęciowa różni się znacznie od aparatury polskiej. Filozof anglosaski korzysta z olbrzymiej produkcji amerykańskiej i angielskiej, na ogół na wysokim poziomie, w każdym razie jeśli chodzi o stronę językową¹⁰.

Dlatego zabiegał o przetłumaczenie wysoko ocenianej przez siebie *Logiki* Czeżowskiego na język angielski. Ostatecznie ten zamiysł nie został zrealizowany z powodu niesolidności tłumacza.

Sam Jordan bardzo dbał o to, aby nie narażać swoich korespondentów na ewentualne szykany ze strony cenzury, jego listy nie zawierały więc żadnych kontrowersyjnych treści. Czeżowski jednak pozwalał sobie na odważne komentarze dotyczące sytuacji w nauce polskiej oraz uwagi na temat niektórych publikacji ukazujących się w Polsce i za granicą. Taka wymiana korespondencji i literatury naukowej znajdowała swe odzwierciedlenie zwłaszcza w „Ruchu Filozoficznym”, na łamach którego ukazywały się informacje o najnowszych zagranicznych publikacjach filozoficznych, a także ich recenzje, również autorstwa polskich filozofów emigracyjnych.

2. „Ruch Filozoficzny” jako forum współpracy filozofów emigracyjnych i krajowych

Kontakty Zbigniewa Jordana z Tadeuszem Czeżowskim miały więc długą tradycję. Zapoczątkował je Jordan, który przesłał Czeżowskiemu odbitkę swego artykułu *Platon odkrywca metody aksjomatycznej* zamieszczonego w 1937 roku w „Przeglądzie Filozoficznym”¹¹. Choć była to konwencjonalna wymiana korespondencji przez obu filozofów, to zainicjowała ich czterdziestoletnie kontakty, które zakończyła dopiero śmierć

¹⁰ List Zbigniewa Jordana do Tadeusza Czeżowskiego z 26.11.1960 r., k. 96.

¹¹ Zob. Zbigniew Jordan, „Platon odkrywca metody aksjomatycznej”, *Przegląd Filozoficzny* 1 (1937): 57–67. Chodziło tu o list Tadeusza Czeżowskiego do Zbigniewa Jordana z 10.06.1937 r., k. 59.

Jordana. Powojenne wznowienie korespondencji między obu uczonymi było związane z rozpoczęciem przez Jordana prac nad książką *Philosophy and Ideology* dotyczącą powojennej filozofii w Polsce, do której szukał potrzebnej mu literatury. Zaproponował wówczas Czeżowskiemu wymienianie się książkami filozoficznymi, oferując w zamian za polskie publikacje wydawnictwa ukazujące się na Zachodzie. Spotkało się to z pozytywnym odzewem Czeżowskiego, który na dodatek zamierzał wykorzystać Jordana jako zagranicznego korespondenta „Ruchu Filozoficznego” wznowionego na fali przemian Października '56¹². Jordan pisał o tym także w liście do Giedroycia, gdyż współpracę z „Ruchem Filozoficznym” uważał za swój patriotyczny obowiązek. Stąd zabiegał u Giedroycia o zamieszczenie w paryskiej „Kulturze” artykułu swego autorstwa o tym czasopiśmie:

chciałbym prosić o najwcześniejsze opublikowanie „Wznowienia «Ruchu Filozoficznego»”. Redaktorowi bardzo na tym zależy, a jak Pan sam stwierdzi, chodzi w tym również o wspólną sprawę. Dla Pańskiej wiadomości. Proszono mnie o współpracę z „Ruchem”, której nie odmówiłem¹³.

W swym artykule promującym „Ruch Filozoficzny” Jordan zawarł bardzo trafną myśl, że jest to czasopismo stanowiące „pomost łączący Polskę z całym światem”¹⁴, stąd wznowienie jego wydawania jest ważne nie tylko ze względu na kontynuowanie tradycji zapoczątkowanej przez Twardowskiego, ale otwiera także polskim filozofom okno na świat. Po ukazaniu się artykułu Jordana o „Ruchu Filozoficznym” Czeżowski nie omieszkał za jego pośrednictwem przekazać podziękowania redaktorowi „Kultury” za rozpropagowanie redagowanego przez siebie czasopisma.

Warto dodać, że artykuł o wznowieniu „Ruchu Filozoficznego” poprzedziła napisana przez Jordana recenzja wydanej właśnie książki Czeżowskiego *Odczyty filozoficzne*. Jordan dał w niej wyraz powinowactwa swoich poglądów z poglądami Czeżowskiego: „Wszystkie te rozważania przenika przeświadczenie logika, iż prawda i fałsz są potężnymi siłami, które jednostkom i narodom nieść mogą wolność i niewolę”¹⁵. Na

¹² List Tadeusza Czeżowskiego do Zbigniewa Jordana z 9.01.1958 r., k. 61.

¹³ List Zbigniewa Jordana do Jerzego Giedroycia z 2.09.1958 r., Korespondencja Zbigniewa Jordana z Jerzym Giedroyciem, Archiwum Instytutu Literackiego w Paryżu, t. 1, k. 159.

¹⁴ Zbigniew Jordan, „Wznowienie «Ruchu Filozoficznego»”, *Kultura* 10 (1958): 147.

¹⁵ Zbigniew Jordan, „Odczyty filozoficzne”, *Kultura* 10 (1958): 144.

podobną uwagę zasługuje także charakterystyka Czeżowskiego przekazana Jerzemu Giedroycowi: „nie jest on człowiekiem lęklwym – przeciwnie, nieomal nieogłędnym w tym, co pisze”¹⁶. Z korespondencji wymienianej przez obu filozofów wynikało, że to Jordan był bardziej ostrożny w wypowiedziach, ponieważ obawiał się, że kontakty z nim zaszkodzą zarówno „Ruchowi Filozoficznemu”, jak i jego redaktorowi. Czeżowski natomiast nie zważał na zakazy cenzury i zamieszczał informacje od Jordana jako zagranicznego korespondenta redagowanego przez siebie czasopisma.

Współpraca obu filozofów przybrała specyficzny charakter, gdyż obracała się wokół swoistego centrum, które stanowił „Ruch Filozoficzny”. W czasopiśmie tym Czeżowski zamieszczał informacje uzyskiwane od Jordana oraz o otrzymanych od niego publikacjach. Warto zauważyć, że zamieszczano tam także informacje o publikacjach Jordana. Czeżowski na swój sposób sterował swoim korespondentem, skłaniając go zwłaszcza do dzielenia się uwagami na temat przedsięwzięć realizowanych w nauce światowej, w których ten brał udział. Dzięki temu „Ruch Filozoficzny”, podobnie jak przed wojną, odgrywał rolę nie tylko czasopisma naukowego, ale także informatora o sytuacji w filozofii polskiej oraz światowej. Należy jednak zauważyć, że Jordan w korespondencji zapowiadał swoje uczestnictwo w konkretnych kongresach filozoficznych, licząc na to, że Czeżowski również weźmie w nich udział, na co jednak toruński filozof nigdy się nie zdecydował. Informował także Czeżowskiego o udziale polskich filozofów w różnych przedsięwzięciach naukowych na terenie Wielkiej Brytanii, m.in. o wizycie Tadeusza Kotarbińskiego w Oxfordzie w 1959 roku, o której pisał:

W najbliższy piątek prof. Kotarbiński będzie miał odczyt o rozwoju logiki w Polsce po wojnie. Jak mnie dochodzą słuchy, wybiera się na odczyt sporo osób. Polski logik nabrał takiej sławy w Anglii jak tancerz rosyjski i powieściopisarz francuski¹⁷.

Istotne w tym przypadku było to, że Jordan przesyłane egzemplarze „Ruchu Filozoficznego” oraz książek Czeżowskiego starał się popularyzować w ośrodkach, w których pracował lub z którymi współpracował. Dzięki temu Czeżowski otrzymywał niektóre książki, jak np. głośną publikację Karla Schlechty *Der Fall Nietzsche*, również od in-

¹⁶ List Z. Jordana do J. Giedroycia z 29.10.1958 r., t. 1, k. 168.

¹⁷ List Z. Jordana do T. Czeżowskiego z 12.05.1959 r., k. 72.

nych osób, z którymi Jordan miał styczność¹⁸. Aby nie wzbudzać podejrzeń polskiej cenzury, Jordan korzystał z uprzejmości różnych osób lub instytucji, które niejako w jego imieniu wysyłały książki filozoficzne opublikowane na Zachodzie. Jednym z takich pośredników było np. Stowarzyszenie Polskich Profesorów i Docentów za Granicą, do którego Jordan także należał¹⁹.

Debiut Jordana na łamach „Ruchu Filozoficznego” był związany z jego refleksjami na temat Międzynarodowego Kongresu Filozoficznego w Wenecji²⁰. Na tym właśnie kongresie spotkał nie tylko Leszka Kołakowskiego, ale także liczną grupę przedstawicieli polskiej nauki, którzy deklarowali chęć współpracy z ośrodkami emigracyjnymi. Było to wydarzenie na owe czasy wręcz niezwykle, ponieważ instytucje działające na emigracji nie chciały współpracować z instytucjami komunistycznego państwa, władze PRL-u zaś starały się wyeliminować przedstawicieli emigracji z życia kulturalnego i naukowego. Jordan jednak nie aprobeował emigracyjnego bojkotu, gdyż uważał, że szkodzi on interesom polskiej kultury także poza granicami kraju. Dlatego reakcja Jordana na jego pierwszą publikację w „Ruchu Filozoficznym” była znamienita:

Miło było także zobaczyć swoje nazwisko w polskim czasopiśmie filozoficznym. Jeszcze do niedawna myślałem, że nie będzie to miało nigdy miejsca²¹.

Jordan wiązał wielkie nadzieje właśnie z polskimi logicznymi, doszukując się u nich publikacji, które mogły zakwestionować teoretyczne podstawy systemu komunistycznego. Systematycznie czytał nie tylko „Studia Logica”, ale także poszukiwał rozproszonych publikacji na ten temat, jak w przypadku artykułu Jaśkowskiego *Rachunek zdań dla systemów dedukcyjnych sprzecznych*²². Była to również okazja do nawiązania kontaktu z tym wybitnym polskim matematykiem, choć Jordan nie mógł odżałować, że Jaśkowski poświęcił logikę na rzecz matematyki. W poszukiwanym artykule znalazł kolejne wyjaśnienie tego, że marksi-

¹⁸ List Angeli Schneider do T. Czeżowskiego z 15.10.1958 r., k. 65. Recenzję tej książki zamieścił w numerze 1–2 „Ruchu Filozoficznego” z 1959 roku Henryk Elzenberg.

¹⁹ Zob. List T. Czeżowskiego do Z. Jordana z 19.05.1961 r., k. 101.

²⁰ Zob. Zbigniew Jordan, „Wrażenia z XII Międzynarodowego Kongresu Filozoficznego w Wenecji”, *Ruch Filozoficzny* 4 (1958): 142–144.

²¹ List Z. Jordana do T. Czeżowskiego z 9.07.1959 r., k. 74.

²² List Z. Jordana do T. Czeżowskiego z 29.10.1958 r., k. 67.

stowski determinizm historyczny nie ma logicznego uzasadnienia. Pisał wówczas do Czeżowskiego:

Ciekaw jestem, co Pan Profesor myśli o *the logic of discussion*. Posługujemy się wyrażeniem angielskim, gdyż polskie określenie „system dedukcyjny sprzeczny” brzmi nieco dziwnie. Zastanawiam się także, dlaczego marksiści nie starali się nigdy wykorzystać systemu Jaśkowskiego dla swoich celów. Oczywiście, że chodzi o sprzeczność *sensu stricto* (gdy wzniosą się do rozróżnienia przeciwieństwa i sprzeczności), zdania „sprzeczne” w sensie Jaśkowskiego nie są sprzecznościami *sensu stricto*, lecz sam fakt, iż można zbudować logikę, w której prawo Dunska Scota nie obowiązuje, powinien ich zainteresować²³.

Sam Czeżowski studiował nieco entuzjazm Jordana związany z jego przekonaniem o całkowitej dominacji w Polsce logiki wypracowanej w szkole lwowsko-warszawskiej, pisząc, że marksiści też rozwijają logikę, choć:

Istotnie nie ma na podobne tematy prac drukowanych. Ale dowiedziałem się niedawno o obszernej pracy doktorskiej marksisty Ładosza, zajmującej się nowymi postaciami logiki, która ma być przygotowana do druku, a także jeden z młodych asystentów Uniwersytetu Toruńskiego dał mi w rękopiśmie piękną pracę analizującą logikę Hegla przy pomocy czterowartościowej aksjomatyki; autor tej pracy jednak nie uważa jej za wykończoną²⁴.

W 1961 roku, jakby dla przeciwwagi niestabilnej i nieprzewidywalnej sytuacji w polskiej filozofii, Jordan napisał obszerny tekst o dominującej wówczas w świecie oksfordzkiej szkole filozofii analitycznej. Temat artykułu został ograniczony tylko do tej szkoły na prośbę samego Tadeusza Czeżowskiego. Tekst ten zasługuje na szczególną uwagę, gdyż jest wyrazem definitywnego obrania własnej drogi uprawiania filozofii. Jordan zdecydował się wówczas na odgrywanie roli historyka filozofii, choć zapewne trafniejsze byłoby nazwanie go historiografem filozofii współczesnej. W tekście o filozofii analitycznej przedstawił nie tylko historię tego kierunku filozofowania, ale także zaproponował jego systematyzację, wprowadzając podział na fazy rozwojowe, oraz wyodrębnił główne ośrodki naukowe, przypisując do nich określonych filozofów. Według Jordana:

²³ List Z. Jordana do T. Czeżowskiego z 25.03.1958 r., k. 70.

²⁴ Tamże, k. 71.

W rozwoju filozofii analitycznej dostrzec można trzy okresy, a w każdym z nich termin „analiza” miał różne znaczenie. Pierwszy z nich nazwiemy okresem klasycznym, drugi – okresem logicznego atomizmu i analizy reduktywnej, trzeci – okresem filozofii lingwistycznej. W fazie pierwszej kluczową pozycję zajmują Moore i Russell, w drugiej – Russell i Wittgenstein, nieobecny wówczas w Anglii autor *Tractatus Logico-Philosophicus*, w trzeciej – tzw. późniejszy Wittgenstein. Po jego śmierci w 1951 roku John Wisdom, Gilbert Ryle, J. L. Austin (1911–1959), P. F. Strawson, Stuart Hampshire, G. J. Warnock należą do czołowych przedstawicieli filozofii lingwistycznej²⁵.

Cechą charakterystyczną oksfordzkiej filozofii analitycznej według Jordana jest jej programowa rezygnacja z budowy całościowego systemu filozofii, a w to miejsce podejmowanie zagadnień, które można rozwiązać. Dla polskich filozofów zaś trudno zrozumiałą jest fakt pominięcia w zestawieniach autorstwa Jordana szkoły lwowsko-warszawskiej, w której obowiązywały podobne rygory metodologiczne. Z jednej strony sam Jordan uważał się za przedstawiciela filozofii analitycznej i szkołę Twardowskiego, z którą się utożsamiał, przynajmniej w części (szkoła warszawska) uznawał za jeden z jej nurtów, a z drugiej – pominął ją całkowicie w swoim artykule, i to zamieszczonym w polskim czasopiśmie. Wiązało się to z aprobatą stanowiska, że szkoła lwowsko-warszawska była bliższa neopozytywizmowi aniżeli filozofii analitycznej. Z pewnością historycy filozofii polskiej szukający związków tej szkoły z filozofią analityczną takie stanowisko odrzucają.

Jordan stosownie do swoich możliwości dbał także o podtrzymywanie związków z krajem przez innych filozofów emigracyjnych. Na wieść, że Czeżowski wyjeżdża do Izraela na zaproszenie swoich uczniów, którym pomagał przetrwać wojenną zawieruchę, pisał w swoim liście:

Proszę pamiętać, że na Uniwersytecie w Jerozolimie wykłada filozofię E. Poznański. Utrzymuje on żywy kontakt z życiem naukowym i kulturą polską. Niewątpliwie sprawi mu to wielką radość, jeżeli będzie mógł spotkać Pana Profesora i porozmawiać o kraju²⁶.

Niestety do spotkania z Poznańskim w Jerozolimie nie doszło, gdyż uroczystość uhonorowania Czeżowskiego odznaczeniem „Sprawiedliwy wśród Narodów Świata” wiązała się z zaangażowaniem uhonoro-

²⁵ Zbigniew Jordan, „O filozofii analitycznej”, *Ruch Filozoficzny* 3 (1961): 137.

²⁶ List Z. Jordana do T. Czeżowskiego z 30.04.1962 r., k. 106. Z listu Jordana do Czeżowskiego z 25.12.1961 r. wiadomo również, że Poznański utrzymywał kontakty korespondencyjne z Kazimierzem Ajdukiewiczem.

wanego w tak liczne przedsięwzięcia na terenie Izraela, że nie miał on nawet możliwości zorganizowania prywatnego spotkania.

Czeżowski wniósł ponadto niewątpliwy wkład w powstanie *Philosophy and Ideology* Jordana, dostarczał bowiem autorowi danych bibliograficznych na temat osób przywoływanych w jego książce oraz udzielał niezbędnych informacji, aby rozwiać jego wątpliwości. Po wydaniu książki informował także Jordana o nielicznych reakcjach na nią. W kraju specjalnie przemilczano fakt jej opublikowania, choć cały centralny aparat ideologiczny PZPR był nią wielce poruszony. Informacje otrzymywane od Czeżowskiego dotyczyły zwłaszcza Kazimierza Twardowskiego i jego uczniów. Z tej korespondencji Jordan dowiedział się także o przygotowywanej edycji niepublikowanych prac Twardowskiego, co spotkało się z wielkim zadowoleniem z jego strony.

Czeżowski był na bieżąco informowany o postępach w przygotowywaniu *Philosophy and Ideology*. Jordan pisał o nich w swym liście:

obecnie praca kilkunastu godzin dziennie, by wykończyć 15 lipca rękopis mej pracy. Tekst jest gotów, lecz rękopis jest bardzo obszerny, pisany w języku, który znam dość dobrze, lecz który nie jest moim językiem macierzystym. Ciągłe są więc wątpliwości przy ostatecznym redagowaniu rękopisu, nie mówiąc już o pracy o czysto technicznym charakterze, pochłaniającym mnóstwo czasu²⁷.

Jeszcze przed publikacją swej książki Jordan informował Czeżowskiego: „Będę przypuszczalnie pisał polską wersję mej pracy. Pertraktacje są w toku i wszystko winno się wyjaśnić w okresie najbliższych dwóch lub trzech tygodni”²⁸. Ten zamiar nigdy nie został jednak zrealizowany.

„Ruch Filozoficzny” otrzymał egzemplarz świeżo wydanej książki *Philosophy and Ideology* zgodnie z prośbą Jordana wprost od jej wydawcy, Reidel Publishing Company. O tym, jakie problemy napotykały obdarowane w taki sposób instytucje, informował Jordana sam Tadeusz Czeżowski:

Obecnie nadeszło od wydawcy dość kłopotliwe pismo monitujące „Ruch Filozoficzny” o wydrukowanie recenzji, a zarazem żądające zwrotu książki, gdyby recenzja nie ukazała się w krótkim czasie. Recenzji w ścisłym słowa tego znaczeniu umieścić nie możemy, natomiast przygotowałem notatkę o książce z podaniem opisu rzeczy²⁹.

²⁷ List Z. Jordana do T. Czeżowskiego z 12.06.1960 r., k. 88.

²⁸ List Z. Jordana do T. Czeżowskiego z 10.09.1960 r., k. 92.

²⁹ List T. Czeżowskiego do Z. Jordana z 13.10.1964 r., k. 133.

Prosił Jordana o interwencję w wydawnictwie, aby wycofało się z takiego żądania. Sprawa została ostatecznie pomyślnie załatwiona dzięki zabiegom Jordana. Niemniej jednak o odwadze Czeżowskiego świadczy fakt, że mimo wszystko zamieścił w „Ruchu Filozoficznym” obszerną prezentację książki Jordana przedstawiającą wszystkie jej części, a nawet krótkie omówienie jej treści³⁰.

W *Philosophy and Ideology* Jordan bardzo wysoko ocenił naukowe dokonania Tadeusza Czeżowskiego. Pisał o nim m.in., że był on uosobieniem wszystkich wartości i postawy naukowej całej szkoły Twardowskiego. Jako jego zaletę wskazał także to, że nie uległ on manierze psychologizmu charakterystycznej dla wielu reprezentantów szkoły. Pisał też, że doświadczenia wojenne spowodowały jego naukową reorientację w kierunku zagadnień z teorii nauki i relacji między naukami a filozofią, zawsze jednak zachowywał wysokie standardy ścisłości i naukowej precyzji³¹. Jordan przypominał również postać Jana Rutskiego, który pod kierunkiem Czeżowskiego przeorientował się z prawa na filozofię i obronił doktorat z tej dziedziny³². Po wojnie dawny promotor doprowadził do wydania jego rozprawy *Doktryna Hume'a o prawdopodobieństwie. Uwagi w sprawie jej interpretacji* przez Toruńskie Towarzystwo Naukowe³³. Niestety sam uzdolniony uczeń Czeżowskiego zginął w trakcie działań wojennych w 1939 roku.

Zbigniew Jordan w swej książce uznał *Logikę* Czeżowskiego obok *Logiki matematycznej* Mostowskiego za najważniejszą publikację książkową na temat logiki w powojennej Polsce³⁴. Wiele ciepłych słów skierował też w stronę innej fundamentalnej pracy Czeżowskiego – *O metafizyce, jej kierunkach i zagadnieniach*. W świetle treści książki toruński filozof jawił się jako kontynuator najlepszych tradycji szkoły Twardowskiego oraz postać, której prace w znaczącym stopniu wzbogaciły polską filozofię. Jordan wskazał także na wielką uczciwość intelektualną Czeżowskiego, który jako jeden z niewielu miał odwagę pisać, że marksiści nie zachowywali reguł warsztatu naukowego, wierząc, że przekonania społecz-

³⁰ „Wiadomości wydawnicze”, *Ruch Filozoficzny* 3–4 (1965): 296.

³¹ Zbigniew Jordan, *Philosophy and Ideology. The Development of Philosophy and Marxism-Leninism in Poland since the Second World War* (Dordrecht: D. Reidel Publishing Company, 1963), 42.

³² Tamże, 43.

³³ Jan Rutski, *Doktryna Hume'a o prawdopodobieństwie. Uwagi w sprawie jej interpretacji* (Toruń: Towarzystwo Naukowe w Toruniu, 1948).

³⁴ Jordan, *Philosophy and Ideology*, 93.

ne i psychologiczne są logicznie uprawomocnione, czyli popełniali błąd zwany w logice *genetic fallacy*³⁵.

Na początku 1963 roku Czeżowski poprosił Jordana o napisanie recenzji jednej z książek z historii logiki, które ukazywały się w tym czasie na Zachodzie. Odpowiadając na taką propozycję, Jordan wykażał się znakomitą znajomością polskich realiów, które wiązał z ukazaniem się jego *Philosophy and Ideology*: „Nie wiem, jakie wywarła reakcje w kraju. Jeśli pewne koła przyjmą ją nieprzychylnie, nie wybaczyłbym sobie, gdyby zła opinia o mojej osobie miała w jakikolwiek sposób dotknąć pisma, w którym ukazałaby się recenzja podpisana moim nazwiskiem”³⁶. Zdawał sobie sprawę, że jego wcześniejsza praca w Radiu Wolna Europa oraz w instytucie sowietologicznym we Fryburgu może spowodować nawet zamknięcie czasopisma, które zdecydowałoby się publikować teksty jego autorstwa. Zaproponował zatem, aby książkę *The Development of Logic* Williama i Marthy Kneale zrecenzował zamiast niego jego przyjaciel Czesław Lejewski, który pracował w tym czasie na Uniwersytecie w Manchesterze. Czeżowski postąpił zgodnie z tą sugestią, a Lejewski propozycję przyjął. Jego recenzja ukazała się w „Ruchu Filozoficznym”, a równolegle sam Czeżowski swoją recenzję tej książki opublikował w „Studiach Filozoficznych”³⁷.

Tadeusz Czeżowski był także na bieżąco informowany o postępkach w przygotowywaniu kolejnej książki Jordana – *The Evolution of Dialectical Materialism: A Philosophical and Sociological Analysis*, która stanowiła pokłosie jego pobytu na stypendium w Columbia University. Wrażeniami ze swego pobytu w Nowym Yorku dzielił się w jednym z listów:

Przyjechałem do Stanów pod koniec sierpnia na roczny pobyt. Jest to moja pierwsza podróż do Stanów Zjednoczonych i mam znaczne trudności w aklimatyzacji. [...] Jestem na Columbia University jako tzw. Senior Fellow zasadniczo bez żadnych obowiązków, prócz okazyjnych wykładów oraz dyskusji naukowych. Moim zadaniem jest próba analizy metodologicznej dialektycznego materializmu. Posuwam się powoli naprzód, gdyż utknąłem na sprawach historycznych. Po przyjrzeniu się z bliska panującym opiniom, doszedłem do wniosku, że wiele z nich nie jest uzasadnionych. Np. nie można zasadnie twierdzić o Marksie, że a) jest materialistą dialektycznym, b) nawet nie jest materialistą. Marks był naturalistą, co można traktować jako

³⁵ Tamże, 128.

³⁶ List T. Czeżowskiego do Z. Jordana z 1.07.1959 r., k. 119.

³⁷ Tadeusz Czeżowski, „Najnowsza historia logiki (William Kneale i Martha Kneale: *The Development of Logic*)”, *Studia Filozoficzne* 2 (1962): 206–208.

pewną odmianę materializmu, ale nie materializmu transcendentálnego, co bodaj jest bardzo istotną cechą materialistycznej metafizyki *sensu stricto*³⁸.

Pisał o tym do Czeżowskiego w celu skonsultowania z nim trafności swego stanowiska. Niestety odpowiedź Czeżowskiego się nie zachowała. Jordan poinformował wówczas Czeżowskiego także o swoich wykładach wygłoszonych w Park College w Parkville w stanie Missouri pt. *Trends in Modern Polish Philosophy*, o czym informację zamieścił „Ruch Filozoficzny”³⁹.

Pomimo obaw, że jego książka zostanie zarekwirowana przez cenzurę, Jordan przesłał ją do Czeżowskiego natychmiast po jej ukazaniu się, informując zarazem, że jest „bardzo zadowolony z jej szaty zewnętrznej, a również z pierwszych recenzji”⁴⁰.

Tadeusz Czeżowski był też pierwszą osobą, którą Jordan poinformował o uwieńczeniu powodzeniem jego wieloletnich starań o powrót do pracy naukowej na uczelni wyższej. Stało się to dopiero w 1964 roku po rozpoczęciu pracy na Reading University:

Moje oficjalne stanowisko jest *lecteur* w Department of Sociology, University of Reading, gdzie uczę Philosophical and Methodological Problems (taka jest oficjalna nazwa moich wykładów). Składa się na to nauka o języku, logika formalna, metodologia ogólna i nauk społecznych. Jest to zupełnie nowy kurs, nieistniejący na innych uczelniach angielskich. Ułożenie programu jest więc w znacznym stopniu moim własnym zadaniem, z którym będę się parał przez wszystkie dwa lub trzy lata⁴¹.

Sytuację w polskiej filozofii powojennej w krzywym zwierciadle opisuje sprawa udziału Jordana w obchodach jubileuszu 80-lecia urodzin Tadeusza Czeżowskiego. Poproszono go bowiem o napisanie tekstu do poświęconej Czeżowskiemu księgi jubileuszowej. Z racji swego szacunku dla jubilata Jordan pisał zupełnie nowe opracowanie z zakresu logiki, przygotowywane specjalnie na tę okoliczność. Prace nad nim rozpoczął już na początku 1969 roku, o czym donosił w liście do Giedroycia: „siedzę teraz nad artykułem do Księgi pamiątkowej z okazji 80-lecia urodzin Czeżowskiego. Nie mam pewności, czy artykuł mój za-

³⁸ List Z. Jordana do T. Czeżowskiego z 12.12.1962 r., k. 117.

³⁹ „Odczyty, wykłady, referaty”, *Ruch Filozoficzny* 3–4 (1965): 310.

⁴⁰ List Z. Jordana do T. Czeżowskiego z 29.02.1968 r., k. 164.

⁴¹ List Z. Jordana do T. Czeżowskiego z 21.12.1964 r., k. 139. Informacje o powołaniu Jordana na to stanowisko zamieścił również *Ruch Filozoficzny* 1–2 (1965): 149.

mieszczą, gdyż jestem spóźniony oraz mogą działać zakazy podobno wydane przez Schaffa⁴².

Spóźnienie Jordana nie wynikało z jego opieszałości, ale z faktu, że zaproszenie od komitetu organizującego uroczystość otrzymał z dwumiesięcznym opóźnieniem i dlatego nie mógł zdążyć napisać swego artykułu na czas. Musiał więc złożyć życzenia Czeżowskiemu tylko drogą listowną: „przyłączam się do tych, którzy uczcili w marcu pracowite i owocne życie Pana Profesora w osiemdziesięciolecie urodzin, z drugiej półkuli z takim opóźnieniem⁴³. Z opóźnieniem wykraczającym poza ramy czasowe określone przez organizatorów uroczystości jubileuszu przesłał jednak swój tekst pt. *The Concept of Scientific Prediction* na ręce ówczesnego kierownika Katedry Logiki i Metodologii Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu Leona Gumańskiego. Korespondencja z tego okresu zachowała się w materiałach archiwalnych jubilatą. Początkowo nic nie wskazywało na to, że z publikacją będą jakieś problemy. Sam Jordan jednak spodziewał się, że takowe się pojawią, gdyż sam zwrócił się do kierującego katedrą, aby upewnić się, czy wszystko jest w porządku⁴⁴. W liście z 16 lipca 1969 roku wskazał również, że jego książka, którą wysłał do Torunia, nie dotarła do adresata, gdyż została, podobnie jak inne egzemplarze wysłane do kraju, skonfiskowana przez cenzurę. Chodziło tu o książkę *The Evolution of Dialectical Materialism*. Niestety jego obawy się potwierdziły i przygotowany przez niego tekst nie ukazał się drukiem w księdze jubileuszowej poświęconej Czeżowskiemu. Nie powinno to jednak dziwić, gdyż w archiwaliach znajduje się także prośba skierowana przez organizatorów uroczystości jubileuszowych do miejskiej cenzury w Toruniu o możliwość wydrukowania zaproszeń dla osób w nich uczestniczących⁴⁵. Jest więc oczywiste, że analogiczną prośbę musiało skierować do urzędu cenzorskiego wydawnictwo uczelniane, a zatem opublikowanie tekstu osoby znajdującej się na „czarnym wykazie” w instrukcji cenzorskiej nie zyskało aprobaty tego urzędu. Ustalono ostatecznie, że tekst Jordana zostanie przekazany jubilatowi w formie maszynopisu, co zresztą nastąpiło, o czym Jordana poinformował sam Czeżowski, dodając: „Jestem zaś nadto winien Panu wdzięczność przede wszystkim za artykuł *The Concept of Scientific Prediction* nadesłany do «Rozpraw Filozoficznych». Nie

⁴² List Z. Jordana do J. Giedroycia z 21.01.1968 r., t. 3, k. 161.

⁴³ List Z. Jordana do T. Czeżowskiego z 13.06.1970 r., k. 168.

⁴⁴ *Jubileusz 80-lecia Tadeusza Czeżowskiego. Korespondencja 1967–1968–1969*, Archiwum UMK, t. 161/III, k. 92, k. 102, k. 129, k. 130, k. 131.

⁴⁵ Tamże, k. 135.

pozwolono go tam włączyć, ale otrzymałem go (wraz z drugim w podobnej sytuacji) osobno⁴⁶.

Sam Jordan w swej korespondencji bardzo starał się unikać jakichkolwiek nawiązań do bieżącej sytuacji politycznej w kraju, jak też nie komentował wydarzeń politycznych, a nawet *stricte* naukowych. Zdawał sobie sprawę, że cała korespondencja, którą wysyłał do kraju, była poddawana lustracji cenzorskiej. Był jednak zdziwiony gorliwością polskich cenzorów rekwirujących jego konwencjonalne listy:

Nie pisałem nigdy niczego, co mogłoby nie podobać się cenzorom. Listy i kartki zawierały wyłącznie wiadomości osobiste lub filozoficzne. Bardzo przykre jest dowiedzieć się, że nawet tego rodzaju korespondencja nie jest tolerowana⁴⁷.

Kontakty Jordana z krajem zaczęły się rozluźniać, począwszy od 1966 roku, gdy został wydany zakaz publikowania jego prac w polskim piśmiennictwie filozoficznym. W pewnym sensie była to także jego własna decyzja, co wyjaśniał w liście do Czeżowskiego następująco:

Drukując mnie w „Ruchu”, naraziłby się Pan Profesor na nieprzyjemności i ewentualne represje, czego w żadnym razie nie chcę spowodować w najmniejszym nawet stopniu. Muszę pogodzić się z faktem, że moje związki z krajem – prócz mentalnych i uczuciowych – ostatecznie się przerywają. Jest to bolesny proces. Jestem w pełni gotów przyjąć na siebie część odpowiedzialności za to. Trzeba było wrócić do kraju w 1945 roku i dzielić jego smutne losy. Ale moja odpowiedzialność jest częściowa. Piszę w pierwszej osobie liczby pojedynczej, chociaż moje komentarze dotyczą wielu innych osób znajdujących się w podobnej do mojej własnej sytuacji⁴⁸.

Po tej deklaracji Jordana korespondencja była wymieniana coraz rzadziej. Zawierała głównie informacje ogólnikowe lub życzenia świąteczne. Jednym wydarzeniem Jordan jednak nie omieszkał się pochwalić Czeżowskiemu. Przełomowym momentem był dla niego bowiem 1969 rok, kiedy został zatrudniony w Carleton University w Ottawie na stanowisku profesora socjologii. Przeprowadzka z jednego kontynentu na drugi zapewne trwała jakiś czas, co odbiło się na jego aktywności naukowej. W liście do Czeżowskiego tak opisywał pierwszy rok swojej pracy:

⁴⁶ List T. Czeżowskiego do Z. Jordana z 2.09.1970 r., k. 170.

⁴⁷ List Z. Jordana do T. Czeżowskiego z 20.04.1972 r., k. 172.

⁴⁸ List Z. Jordana do T. Czeżowskiego z 26.03.1966 r., k. 151.

Rok w Kanadzie minął szybko, ale pracowicie. Mieliśmy grupę około 30 graduate students, która w następnym roku wzrosła o kilka osób, gdyż rozpoczęliśmy również kurs doktorancki⁴⁹.

W 1970 roku, pracując już w Carleton University w Kanadzie, Jordan miał okazję spotkać się z polskimi socjologami, o czym poinformował Czeżowskiego:

Chociaż Kanada jest odległa, Polacy także tu docierają. Mieliśmy krótką wizytę Janka Szczepańskiego oraz Wiatra, a geograf, prof. Jahn z Wrocławia, wykładał tu cały rok. Nie znałem go uprzednio. Jest to bardzo uroczy i wybitny człowiek, który pozyskał sobie tutaj doskonałe imię⁵⁰.

Korespondencja obu filozofów trwała prawie do śmierci Jordana w 1977 roku. Ostatni zachowany w archiwach list jest opatrzony datą 22 stycznia 1977 roku. Czeżowski wbrew istniejącemu w kraju politycznemu ostracyzmowi zamieścił nekrolog emigracyjnego filozofa na łamach „Ruchu Filozoficznego”, w którym przypomniał jego drogę życiową i przywołał najważniejsze jego publikacje⁵¹. Ich wzajemne relacje oddają dość wiernie skomplikowane dzieje naszego narodu, lecz dla historyków filozofii polskiej są dowodem na to, że przynależność do szkoły filozoficznej nie może być tylko słowną deklaracją, ale wymaga także pielęgnowania więzów łączących jej przedstawicieli. Kontakty między obu filozofami zasługują również na wyeksponowanie z tego powodu, że wbrew naciskom cenzury, władz oświatowych, a także własnego środowiska naukowego Czeżowski nigdy ich nie zerwał i starał się je podtrzymywać na wszelkie sposoby, dostrzegając unikalną szansę utrwalenia dorobku polskiej filozofii w myśli światowej. Jordan mógł publikować w „Ruchu Filozoficznym” i był często przywoływany jako korespondent zagraniczny czasopisma. I taką funkcję rzeczywiście w nim spełniał.

Zakończenie

Konkludując powyższe rozważania, nie można nie zauważyć, że badania nad twórczością przedstawicieli szkoły lwowsko-warszawskiej ciągle trwają, dzięki czemu wciąż zapisywane są nowe karty dziejów

⁴⁹ List Z. Jordana do T. Czeżowskiego z 13.06.1970 r., k. 168.

⁵⁰ Tamże.

⁵¹ „Nekrologia”, *Ruch Filozoficzny* 1 (1978): 104.

polskiej filozofii. Współpraca Tadeusza Czeżowskiego ze Zbigniewem Jordanem nie była z pewnością ewenementem, jeśli chodzi o współdziałanie dwóch różnych pokoleń przedstawicieli tej szkoły. W tym przypadku mamy jednak do czynienia nie z relacją łączącą ucznia z nauczycielem, lecz ze współdziałaniem dwóch osób, którym nigdy nie było dane spotkać się osobiście, a więź między nimi tworzyło odwoływanie się do wspólnie aprobowanych tradycji i powinowactwo zainteresowań. Wydawałoby się zatem, że o biografii naukowej Tadeusza Czeżowskiego napisano już wszystko, tymczasem historycy filozofii polskiej ciągle odkrywają nowe fakty z jego życia i pracy naukowej. Z pewnością najważniejszym efektem jego współpracy z Jordanem była możliwość swoistej reklamy dorobku szkoły lwowsko-warszawskiej na arenie światowej. Bez pomocy Czeżowskiego Jordan nie tylko nie zrealizowałby swych zamierzeń naukowych, ale także nie stałby się niekwestionowanym autorytetem w sprawach filozofii i socjologii polskiej na forum światowym. Choć niniejszy artykuł jest przede wszystkim formą rocznicowego hołdu oddanego jak najśluszniej zarówno Tadeuszowi Czeżowskiemu, jak i Zbigniewowi Jordanowi, to uświadamia, że rozwojowi prawdziwej nauki nie są w stanie przeszkodzić żadne bariery polityczne ani dzieląca odległość.

Bibliografia

- Czeżowski Tadeusz. 1928. „Die polnische Philosophie: Einzeldisziplinen”. W: Friedrich Ueberweg, *Grundriss der Geschichte der Philosophie*, t. 5, 229–334. Berlin: Ver. E. S. Mittler & Sohn.
- Czeżowski Tadeusz. 1962. „Najnowsza historia logiki (William Kneale i Martha Kneale: The Development of Logic)”. *Studia Filozoficzne* 2: 206–208.
- Dąbska Izydora. 1969. „Kazimierz Twardowski”. *Znak* 181–182: 885–888.
- Holland Henryk. 1952. „Legenda o Kazimierzu Twardowskim”. *Myśl Filozoficzna* 3: 260–312.
- Jordan Zbigniew. 1935. „Próba analizy zdań psychologicznych Prof. T. Kotarbińskiego. (Przyczynek do badań nad epistemologicznymi podstawami psychologii)”. *Psychometria* 2: 347–375.
- Jordan Zbigniew. 1937. „Platon odkrywca metody aksjomatycznej”. *Przegląd Filozoficzny* 1: 57–67.
- Jordan Zbigniew. 1945. „The Development of Mathematical Logic and of Logical Positivism in Poland Between the Two Wars”. *Polish Science and Learning* 6: 1–47.
- Jordan Zbigniew. 1958. „Odczyty filozoficzne”. *Kultura* 10: 143–146.

- Jordan Zbigniew. 1958. „Wrażenia z XII Międzynarodowego Kongresu Filozoficznego w Wenecji”. *Ruch Filozoficzny* 4: 142–144.
- Jordan Zbigniew. 1958. „Wznowienie «Ruchu Filozoficznego»”. *Kultura* 10: 146–148.
- Jordan Zbigniew. 1961. „O filozofii analitycznej”. *Ruch Filozoficzny* 3: 136–152.
- Jordan Zbigniew. 1963. *Philosophy and Ideology. The Development of Philosophy and Marxism-Leninism in Poland since the Second World War*. Dordrecht: D. Reidel Publishing Company.
- Jubileusz 80-lecia Tadeusza Czeżowskiego. Korespondencja 1967–1968–1969*. Spuścizna prof. Tadeusza Czeżowskiego. Archiwum UMK, sygn. 309/80/VII/161.
- Konstańczak Stefan. 2018. „«Oby nie gaśła pochodnia myśli filozoficznej» – spotkania uczniów Twardowskiego w rocznicę śmierci Mistrza”. *Filo-Sofija* 40: 79–97.
- Korespondencja Tadeusza Czeżowskiego ze Zbigniewem Jordanem*. Spuścizna prof. Tadeusza Czeżowskiego. Archiwum UMK, sygn. 309/80/VII/168.
- Korespondencja Zbigniewa Jordana z Jerzym Giedroyciem*. Archiwum Instytutu Literackiego „Kultura” w Paryżu, t. 1–3.
- Łukasiewicz Sławomir. 2015. „Kontakty z krajem w korespondencji Zbigniewa Jordana i Wandy Czapskiej-Jordan z drugiej połowy lat pięćdziesiątych”. W: *Powrześnieowa emigracja niepodległościowa na mapie kultury nie tylko polskiej: Paryż, Londyn, Monachium, Nowy Jork*, t. 2, red. Violetta Wejs-Milewska, Ewa Rogalewska, 373–398. Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku.
- „Nekrologia”. 1978. *Ruch Filozoficzny* 1: 104.
- „Odczyty, wykłady, referaty”. 1965. *Ruch Filozoficzny* 3–4: 310.
- „Poznańskie Towarzystwo Filozoficzne”. 1938. *Ruch Filozoficzny* 1–3: 149b.
- Rutski Jan. 1948. *Doktryna Hume’a o prawdopodobieństwie. Uwagi w sprawie jej interpretacji*. Toruń: Towarzystwo Naukowe w Toruniu.
- Rzeuska Maria. 1969. „O języku, stylu i polszczyźnie filozofów szkoły Twardowskiego”. W: Tadeusz Czeżowski, *Rozprawy filozoficzne*, 313–334. Toruń: Towarzystwo Naukowe w Toruniu.
- Tyburski Włodzimierz, Ryszard Wiśniewski (red.). 2002. *Tadeusz Czeżowski (1889–1981). Dziedzictwo idei: logika – filozofia – etyka*. Toruń: Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
- „Wiadomości wydawnicze”. 1965. *Ruch Filozoficzny* 3–4: 296.

Streszczenie

Artykuł w całości nawiązuje do niepublikowanej dotąd korespondencji Tadeusza Czeżowskiego z emigracyjnym filozofem Zbigniewem Jordanem, zachowanej w rękopisach w zasobach archiwalnych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Ich korespondencja trwała blisko 40 lat i jest dowodem na to, że nawet przymusowa powojenna emigracja nie zrywała więzów łączących

filozofów związanych ze szkołą lwowsko-warszawską. Choć Czeżowski i Jordan należeli do dwóch różnych pokoleń tej szkoły, to wspólne zainteresowania naukowe i podobne zapatrywania polityczne spowodowały, że ich więź, choć tylko korespondencyjna, była w pewnym sensie wyjątkowa. Nawet ingerencje komunistycznej cenzury nie były bowiem w stanie wpłynąć na jej kształt. Dzięki niej Jordan wykazywał się doskonałą orientacją w dorobku samego Czeżowskiego, jak i pozostałych przedstawicieli szkoły lwowsko-warszawskiej. To właśnie głównie dzięki tej korespondencji mógł pełnić funkcję „ambasadora” polskiej filozofii w świecie i zarazem pierwszego historyka szkoły lwowsko-warszawskiej. Przypomnieniu roli obu filozofów w dziejach polskiej filozofii sprzyja zwłaszcza przypadająca w tym roku 40. rocznica śmierci Czeżowskiego oraz 110. rocznica urodzin Jordana.

Słowa kluczowe: Tadeusz Czeżowski, Zbigniew Jordan, „Ruch Filozoficzny”, szkoła lwowsko-warszawska

Two Generations of the Lvov-Warsaw School: Tadeusz Czeżowski (1889–1981) and Zbigniew Jordan (1911–1977)

The article focuses on the hitherto unpublished correspondence between Tadeusz Czeżowski and the emigrant philosopher Zbigniew Jordan, preserved in manuscripts in the archives of the Nicolaus Copernicus University in Toruń. Their correspondence lasted for nearly 40 years and constitutes an evidence of the fact that even the forced post-war emigration did not break the ties between philosophers associated with the Lvov-Warsaw School. Although Czeżowski and Jordan belonged to two different generations of this school, their shared scholarly interests and akin political views made their relation – though only conducted by means of correspondence – unique in a sense, as even the interference of communist censorship could not affect its character. Owing to it, Jordan showed an excellent orientation in the achievements of Czeżowski himself as well as of other representatives of the Lvov-Warsaw School. It was mainly thanks to this correspondence that he was able to act as an ‘ambassador’ of Polish philosophy in the world and at the same time the first historian of the Lvov-Warsaw School. The role of both thinkers in the history of Polish philosophy is worth quoting, especially in the context of the 40th anniversary of Czeżowski’s death which falls in 2021, and the 110th anniversary of Jordan’s birth.

Keywords: Tadeusz Czeżowski, Zbigniew Jordan, “Ruch Filozoficzny”, The Lvov-Warsaw School